

IV Międzynarodowy Turniej Szachowy Klubu Polonia Wrocław przyniósł duży sukces organizacyjny

Dogrywkowe rozstrzygnięcia



Najlepsi szachiści w prestiżowej grupie A z pucharami i czekami

Wśród rekordowej liczby 250 szachistów, biorących udział w rozgrywkach czterech różnych grup, próżno szukać kogoś, kto z Wrocławia wyjeżdżałby ze złymi wspomnieniami. Najlepiej stolicę Dolnego Śląska wspominać będą zwycięzcy, a zwłaszcza Sergey Tiviakov, który wygrał w najbardziej prestiżowej grupie A.

Siedem dni, w ciągu których rozegrano dziewięć emocjonujących rund w sali hotelu GEM, już za nami. O dyrektorze turnieju, Adamie Iwanowie, a także o grupie osób pomagających w organizacji można powiedzieć, że spisali się na medal. Goście zagraniczni, którzy przyjechali na turniej z 20 różnych państw, byli pod wrażeniem wrocławskiej imprezy. A przecież, zwłaszcza arcymistrzowie, niejedno już widzieli. Tym większe brawa, że dzięki szachom udało się

pokazać Polskę z bardzo pozytywnej strony.

Najważniejszym punktem turnieju była z pewnością rywalizacja w grupie Open A. Wzięło w niej udział 14 arcymistrzów i 5 arcymistrzyń, co stanowiło okazały odsetek w stawce 80 zawodników. Człowiekowi zawodnicy reprezentowali różne państwa, dzięki czemu o wrocławskich zawodach było głośno w całej Europie. To z kolei sprawiło, że wirtualna internetowa turnieju, na której można było śledzić przebieg

partii on-line, była oblegana, bo jak inaczej nazwać ponad milion odwiedzin dziennie, których doliczyli się turniejowi informatycy?

W silnej, międzynarodowej stawce, najlepszy okazał się faworyt, roztawiony z numerem 1 Sergey Tiviakov: Holender, mający na koncie dziesiątki zwycięstw w turniejach na całym świecie, nie miał jednak łatwego życia. Wszystko za sprawą Bartosza Soćki, który pokonał go w czwartej rundzie i na półmetku był samodzielnym liderem. Niestety, Polak potem zwolnił, ale i tak przed ostatnią, dziewiątą rundą, wraz ze wspomnianym Tiviakovem, był w gronie siedmiu zawodników mających na koncie 6 pkt. Tu warto wspomnieć o innowacyjnym pomysle wprowadzonym do regulaminu, który przewidywał dogrywkę tempem przyspieszonym (15

minut na partię dla zawodnika) w przypadku remisu (jeśli i tu padł remis zwycięzcę wyłaniała partia „naglej śmieci”: białe – 5 minut, czarne – 4, białe muszą wygrać). W połączeniu z zakazem propozycji remisowych przed wykonaniem 30 posunięć jasne stało się, że organizatorom zależało na stworzeniu emocjonującego widowiska.

O tym, jak istotna była wprowadzona zmiana, można było przekonać bardzo szybko. Pojedyńki na czterech pierwszych stołach zakończyły się remisami, co sprawiło, że zwycięzca turnieju musiał być wyłoniony właśnie w dodatkowych partiach. W szachach szybkich swoją wyższość pokazali Tiviakov (pokonał Węgry Balogha), Malakhatko (pokonał Soćkę) oraz Władimir Baklan (pokonał reprezentanta Izraela, Postnego) i to

oni podzieliли pierwszą lokatę. Pierwsza nagroda, wysokości 8000 złotych, połeci do Holandii, a to dzięki lepszej wartościowości pomocniczej, tzw. Bucholza (suma punktów przeciwników).

Z uwagi na porażki Soćki i Bartłomieja Maciei (również dzielił pierwsze miejsce przed decydującym starciem) w blasku fleszy, zresztą dość nieoczekiwanie, znalazł się 19-letni Jacek Tomczak, który przy okazji wypełnił pierwszą (z trzech potrzebnych) normę na arcymistrza. Polscy kibice czują na pewno pewien niedosyt, bo liczyli zapewne na coś więcej niż dopiero 5. miejsce najlepszego z Polaków, ale na pewno Jacek na tę sytuację nie może narzekać. W klasyfikacji kobiet najwyższe miejsce zajęła Monika Soćko, która wyprzedziła Annę Muzyczuk (Słowenia) oraz Iwetę Rajlich (Polonia Wrocław).

Emocji nie zabrakło również w turnieju B. Tam zwyciężcą okazał się zdobywca aż 8 punktów, Filip Dowgird, który podobnie jak zawodnicy w silniejszej grupie, swoją wyższość musiał udowadniać w szachach szybkich. Tuż za nim, z 7,5 pkt, znalazł się zawodnik gospodarzy, 12-letni Komil Khamidov. Na najniższym stopniu podium stanęła Patrycja Łabędź, która jednocześnie została najlepszą kobietą.

Turnieje C i D były zmaganiem przeznaczonymi dla najmłodszych. W takich turniejach grało wielu obecnych arcymistrzów, można zatem stwierdzić, że zwycięzcy noszą w plecakach buławki do najwyższych szachowych tytułów.

W grupie C najlepszy był Jakub Chmielewski, który był klasą dla siebie, oddając rywalom zaledwie pół punktu! Na podium znaleźli się Krzysztof Kanicki oraz gość z Niemiec, Marvin Engert, którzy zdobyli odpowiednio 7 i 6,5 pkt. Wśród najmłodszych, którzy grali tylko 7 rund, najlepszy okazał się Adam Woźniak z wynikiem 6,5 z 7, który wyprzedził dwie dziewczynki – Oliwię Kiołbasę oraz Agatę Dwilewicz, które miały o punkt mniej.

Na sympatycznej ceremonii zakończenia organizatorzy zapewnili, że w 2010 r. tur-

niej na pewno się odbędzie. Co więcej, podali już nawet datę zawodów. Działacze Polonii Wrocław mierzą wysoko i można się spodziewać, że za rok zawody będą jeszcze lepsze. Nie będzie o to łatwo, bo obecna, czwarta edycja wrocławskiego turnieju, była najlepszym turniejem w formule open, który odbył się w Polsce w ostatnich kilkunastu latach, jeśli nie w historii! To wszystko, a zwłaszcza wysoki fundusz nagród, który przekroczył 40 tys. zł, było możliwe dzięki sponsorom, czyli firmom DSA SA Financial Group, Protec-ta Finance, VOTUM SA oraz Multizakup.pl

WYNIKI

Grupa A,

81 zawodników, 9 rund:

1. Sergey Tiviakov	NED	7
2. Vadim Malakhatko	BEL	7
3. Władimir Baklan	UKR	7
4. Daniel Fridman	GER	6,5
5. Jacek Tomczak	POL	6,5
6. Mateusz Bartel	POL	6,5
7. Bartosz Soćko	POL	6
8. Aleksiej Aleksandrow	BLR	6
9. Csaba Balogh	HUN	6
10. Evgeny Postny	ISR	6

Grupa B,

80 zawodników, 9 rund:

1. Filip Dowgird	POL	8
2. Komil Khamidov	POL	7,5
3. Patrycja Łabędź	POL	7
4. Aleksander Kaczmarek	POL	7
5. John White	USA	6,5
6. Wiesław Wójcik	POL	6,5
7. Filip Cukrowski	POL	6
8. Saskia Stark	GER	6
9. Paweł Musiałkiewicz	POL	6
10. Edgar Wesolowski	POL	6

Grupa C,

40 zawodników, 9 rund:

1. Jakub Chmielewski	POL	8,5
2. Krzysztof Kanicki	POL	7
3. Marvin Engert	GER	6,5
4. Agata Żyła	POL	6
5. Konrad Drodzowski	POL	6
6. Kacper Grela	POL	6
7. Katarzyna Wesolowska	POL	6
8. Artur Nowakowski	POL	6
9. Wojciech Bronsztejn	POL	5,5
10. Radosława Lascar	POL	5,5

Turniej D – „Smerfy”,

49 zawodników, 7 rund:

1. Adam Woźniak	6,5
2. Oliwia Kiołbasa	5,5
3. Agata Dwilewicz	5,5
4. Franciszek Semecki	5,5
5. Michał Holownia	5
6. Nikodem Pabiszczak	5
7. Maesuz Chęciński	5
8. Anna Karykowska	5
9. Szymon Dryja	5
10. Michał Koska	4,5

MATEUSZ BARTEL